**KOBIECOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ**

Czym naprawdę jest kobiecość? Według słownika języka polskiego jest to „natura kobieca, zespół cech kobiecych”. Współcześnie pojęcie to jest utożsamiane z perfekcyjną sylwetką, idealnie wykonanym makijażem i modnym ubiorem. Jednak moim zdaniem kobiecość to coś więcej. To stan umysłu, na którego ukształtowanie składa się wiele czynników zależnych od pochodzenia, wychowania, dominujących cech charakteru, poziomu samoakceptacji. Biorąc to pod uwagę, każdy człowiek pod słowem ,,kobiecość” widzi coś innego. Ma inne przemyślenia, granice, poglądy i predyspozycje.

W programie „ Kobieta na krańcu świata” , Martyna Wojciechowska przemierza setki kilometrów, aby poznać życie kobiet w różnych zakątkach świata. Stara się dowiedzieć, jak wygląda ich codzienność i poznać wartości, jakimi się kierują.

W jednym z odcinków prowadząca ma okazję poznać 21 letnią mieszkankę Indii, Jyoti, która ma zaledwie 63 cm wzrostu. Kobieta cierpi na bardzo rzadką chorobę genetyczną związaną z zaburzeniami w budowie i rozwoju kości, które w każdej chwili mogą ulec złamaniu. Mimo przeciwności losu, Induska jest pełna optymizmu, a uśmiech zawsze gości na jej twarzy. W pełni akceptuje siebie taką, jaką jest. Dzięki temu czerpie radość z życia i nie myśli o tym, że w tak dużym stopniu różni się od innych. Wyglądem przypomina trzymiesięczne dziecko, lecz wewnątrz jest dorosłą osobą z wielkimi ambicjami i planami na przyszłość. Jej największym marzeniem jest kariera aktorki w Hollywood. Myślę, że kobiecość to przede wszystkim sposób w jaki kobiety patrzą na swoje możliwości i ograniczenia. W przypadku Jyoti, jej wygląd nie jest dla niej żadną przeszkodą w realizowaniu swoich celów, wręcz przeciwnie - uważa, że ma takie same prawa jak pozostali i nie chce być oceniana przez pryzmat swojej niepełnosprawności, lecz umiejętności.

Warto też wspomnieć o samej Martynie Wojciechowskiej, której postawa jest według mnie kwintesencją kobiecości. Jest bardzo znaną dziennikarką, redaktor naczelną wielu magazynów przyrodniczych, autorką książek. Ogromną popularność przyniósł jej program telewizyjny „Kobieta na krańcu świata”, w którym odwiedza najdalsze zakątki świata w celu poznania życia codziennego tamtejszych kobiet oraz porusza ważne problemy społeczne, które ich dotyczą. Często w wywiadach wspomina, że po powrocie do Polski traumatyczne historie opowiedziane przez niektóre z bohaterek nie pozwalają jej spać. W przeciągu dziesięciu lat udało jej się odwiedzić 50 krajów, spędzić sześćset pięćdziesiąt dni z dala od domu i dzięki temu zrealizować 80 odcinków opowiadających wyjątkowe, niejednokrotnie i wstrząsające historie kobiet. Co ciekawe - pamięta imię każdej z nich, wie, ile mają dzieci i o czym marzą, a z niektórymi nawet utrzymuje stały kontakt. Największą zaletą Martyny, moim zdaniem, jest jej ogromna odwaga. Kobieta nie boi się żadnych wyzwań i bez oporów udaje się w podróże na drugi koniec świata, w miejsca, które wielokrotnie są bardzo niebezpieczne. Pasjami Martyny, oprócz podróży, są również wyścigi rajdowe oraz wspinaczka wysokogórska. To pierwsza kobieta z Europy Środkowo-Wschodniej, której udało się ukończyć słynny rajd Paryż-Dakar. Wojciechowska otrzymała również tytuł drugiej Polki, która zdobyła szczyty wszystkich najwyższych gór na siedmiu kontynentach. Udało się to tylko nielicznej grupie kobiet na całym świecie. Poza tym kobieta spełnia się również w roli matki, samotnie wychowując córkę Marysię, której tata zmarł w 2015 roku na raka. Kobiecość, jaką swoją postawą reprezentuje Martyna, to wrażliwość na ludzkie problemy i doceniane roli kobiet w społeczeństwie.

Nie sposób również nie wspomnieć o kobiecie, która wprowadziła/spowodowała ogromny przełom w historii. Mowa o Marii Skłodowskiej-Curie, która była wspaniałą fizyczką, chemiczką i pierwszą w historii dwukrotną laureatką Nagrody Nobla. Jednak osiągnięcie tego kosztowało ją wiele trudu. Wyjechała do Paryża, aby podjąć studia na Sorbonie, musiała opuścić ojczysty kraj, gdyż w XIX wieku kobiety nie mogły studiować na ziemiach polskich. Z tego powodu jako cudzoziemka była dyskryminowana ze względu na swoją płeć i traktowana z podejrzliwością. Pomimo tego Maria była kobietą, która łamała stereotypy, tradycje i wywoływała skandale. W swoją podróż poślubną wybrała się na rowerach, skracając swoją długą suknię oraz zrezygnowała z kapelusza, co mogło zakrawać na skandal obyczajowy. Gdy w wojskowej komórce medycznej nie było kierowcy, który mógłby poprowadzić ciężarówkę z aparatem Roentgena, jako jedna z pierwszych kobiet w historii zrobiła prawo jazdy. Uważała, że kobiety również powinny mieć prawo do wyrażania swojego zdania i do kształcenia się. Nie istniały dla niej rzeczy niemożliwe. Wytrwale dążyła do postawionych przez siebie celów, wskutek czego odniosła ogromne sukcesy w świecie nauki. W tym przypadku jej kobiecość została ukazana jako walka z dyskryminacją i stereotypami oraz ciężka praca w dążeniu do celu. Pomijając jej epokowe odkrycia, zapisała się na wieki w naszej pamięci jako osoba walcząca o prawa dla kobiet oraz o to, aby zaczęto je postrzegać jako osoby równie mądre i wykształcone.

Powyższe przykłady kobiet definiujących na różne sposoby pojęcie kobiecości nie wyczerpują tematu, ponieważ po dziś dzień w pamięci wielu ludzi pozostaje Diana Spencer - księżna Walii. Wyszła za mąż za Karola - księcia Walii w wieku 20 lat. Jak sama wspominała, zawarła związek małżeński z miłości, czego nie można było powiedzieć o jej mężu, który poślubił ją z rozsądku. Kolejne lata związku tylko utwierdziły Dianę w przekonaniu, że Karol jej nie kocha. Księżna cieszyła się z ogromnym zainteresowaniem mediów i społeczeństwa. Stała się ikoną mody, urody i elegancji. Zakładała stylizacje, które wzbudzały zachwyt wielu ludzi, ale przede wszystkim ludzie pokochali ją za jej dobroć, otwartość i wrażliwość na cudzą krzywdę.

Po rozwodzie z Karolem postanowiła wykorzystać swoją rozpoznawalność do nagłaśniania problemów społecznych takich na przykład jak bieda i głód dzieci w Afryce. Angażowała się w różnorodne akcje charytatywne. W szczególny sposób wspierała osoby zakażone wirusem HIV. Była jedną z pierwszych publicznych osób, które odważyły się na tak niekonwencjonalny gest. Swoją postawą i działalnością zyskała przydomek „królowej ludzkich serc”. Kochano ją przede wszystkim za to, że potrafiła z rozmawiać z ludźmi i dodawać im otuchy. Miała w sobie wiele empatii i zrozumienia. Kobiecość przejawiała się w niej w tak różnorodnych cechach, a zarazem tak spójnych. Pomijając odwagę czy ogromną dojrzałość (zważywszy na tak młody wiek), potrafiła manipulować i wykorzystywać w nieznany dotąd sposób media oraz swoją rozpoznawalność do zmieniania świata na lepsze i walki z problemami, którym nigdy nie poświęcano należytej uwagi.

Jeszcze raz wrócę do refleksji na temat, że kobiecość ma niejedno imię i każdy z nas ma prawo definiować to słowo inaczej. Moim zdaniem każda kobieta jest inna i każdą opisuje inna cecha kobiecości.

Marta Wnętrzak klasa III gimnazjum

**KONKURS EDUKACYJNY**

II GRUPA WIEKOWA

MARTA WNĘTRZAK KLASA III GIMNAZJUM

SZKOŁA PODSTAWOWA im. JANA PAWŁA II W RYCHWAŁDZIE Z ODDZIAŁAMI GIMNAZJALNYMI